

JAN ORŁOWSKI
Lublin

RELIGIJNOŚĆ UTAJONA (O POEZJI ANNY BARKOWEJ)

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, a więc znacznie wcześniej, niż nastąpił rozpad ZSRR, rozpoczęło się w rosyjskim życiu literackim odkrywanie i upowszechnianie spuścizny tych pisarzy, których nazwiska i twórczość skazano w minionych dziesięcioleciach na całkowite zapomnienie. Na fali tego procesu przywrócono czytelnikom rosyjskim również wiersze mało znanej poetki Anny Aleksandrowny Barkowej, która zmarła w Moskwie 29 IV 1976 r. Cierpiąca i beznadziejnie chora poetka, przeczuwając zbliżającą się śmierć, wyraziła w szpitalu taką oto ostatnią wolę dotyczącą jej pogrzebu: „Nie chcę tak. Chcę, żeby nad trumną odprawiono nabożeństwo” („Не хочу так. Хочу, чтобы отпевали”).

To przedśmiertne życzenie wypowiedziane zostało do przyjaciółki i opiekunki poetki w ostatnich latach jej życia Leniny Sadygi, która podała też następującą informację o jej ostatniej ziemskiej drodze: „Nad jej trumną odprawiono w cerkwi nabożeństwo żałobne, a później odwieziono do krematorium”¹.

Anna Barkowa pragnęła więc być pochowana zgodnie z chrześcijańskim obrządkiem pogrzebowym, podobnie jak zmarła dziesięć lat wcześniej Anna Achmatowa. Nie jest to tylko ciekawostka biograficzna, lecz fakt znamieny, który pozwala głębiej zrozumieć i interpretować niektóre motywy poezji Barkowej.

Omawianie spuścizny skazanej niegdyś na milczenie Anny Barkowej (objętościowo jest to twórczość niezbyt obfita) wymaga zwięzłej informacji wstępnej o jej życiu i losach. Urodziła się w roku 1901 w robotniczym Iwanowo-

¹ „Ее отпевали в церкви, потом отвезли в крематорий” – cyt. ze wstępu L. Taganowa w zbiorze: А. Б а р к о в а, *Возвращение*, Иваново 1990, s. 21.

-Wozniesiensku w rodzinie stróża gimnazjalnego². O jej dzieciństwie i młodości niewiele dziś wiadomo. Bardzo uboga jest też dotychczasowa literatura krytyczna o jej twórczości poetyckiej³. Ze wspomnień jej znajomych z lat młodzieńczych wynika, że z radością powitała październikowy przewrót bolszewicki w 1917 r., w okresie 1919-1922 pracowała w redakcji miejscowej gazety „Raboczij kraj”, w której zamieszczała reportaże, drobne artykuły, recenzje i wiersze wzorowane na ówczesnej tak zwanej poezji proletariackiej.

Praca w iwanowowskiej gazecie „Raboczij kraj” była pierwszą literacką szkołą Barkowej. W roku 1922 początkująca poetka przeniosła się do Moskwy, gdzie zatrudniono ją w sekretariacie Anatola Łunaczarskiego, ówczesnego ludowego komisarza oświaty. Znalazła nawet dach nad głową w jego służbowym kremłowskim mieszkaniu. Łunaczarski patronował wydaniu w 1922 r. pierwszego zbiorku wierszy Barkowej pt. *Kobieta (Женщина)* i nawet napisał do niego krótki wstęp. W poezji młodej autorki dostrzegł oryginalny talent, nuty tragizmu i przepowiadał „towarzyszce Barkowej” wielką przyszłość literacką. Z uznaniem o jej wierszach wypowiadali się też wówczas tak znani luminarze krytyki literackiej, jak Aleksander Woronski i Walery Briusow⁴.

Co dwudziestoletnia autorka miała do powiedzenia czytelnikom pierwszego (i zarazem ostatniego za życia) zbioru swoich wierszy? Jej bohaterka odrzuca stary świat, przybiera postać walczącej czerwonoarmistki, „rosyjskiej Azjatki”, odważnej amazonki, Joanny d’Arc nowej rewolucyjnej epoki:

Я стала задорной и бравой.
Рвутся из уст буйнокрылые протесты.
Голове ли дерзко-кудрявой
Пойдет венец небесной невесты⁵.
Красноармейка, 1921

² Dane biograficzne o Annie Barkowej zaczerpnięte zostały ze wstępu L. Taganowa do wspomnianego zbioru jej poezji (tytuł wstępu: Анна Баркова. Судьба и стихи).

³ Zob. Л. Таганов, *Неизвестная поэтесса Анна Баркова*, „Огонёк”, 1988, nr 35; И. Вербловская, *Поэт трагической судьбы*, „Нева”, 1989, nr 4, s. 206-207.

⁴ Zob. wspomniany wstęp L. Taganowa do zbioru *Возвращение*, s. 5.

⁵ Wszystkie cytowane wiersze pochodzą ze zbioru poezji Anny Barkowej *Возвращение* (zob. przypis 1).

Roli walecznej amazonki nie można jednak pogodzić z liryczną naturą kobiety. Dlatego w kilku wierszach tego zbioru pojawia się motyw tragicznego rozdwojenia, niespełnienia, niemożności osiągnięcia wyśnionego ideału:

...И с тех пор средь шума земного
О неземном я грущу цветке
И ожидаю неба иного:
Не засияет ли оно вдалеке.
Я упала в таинственный сон..., 1922

Ten motyw wewnętrznego rozdarcia jeszcze wyraźniej rozbrzmiewa w następującej strofie:

Я – зерно гниущее. Страдая,
На закланье я иду.
Я ропщу, но всё же умираю
За грядущую звезду.
Я – зерно гниущее..., 1921

Umieranie za wspomnianą tu ową „gwiazdę przyszłości” to oczywiście służba bożkowi rewolucji, do której wciąga bohaterkę wir życia. Ale już wtedy – na początku tej drogi życiowej pojawiają się głębokie duchowe rozterki i męki sumienia, które każą później zwątpić w sens dokonanego wyboru.

Wysoki protektorat samego Łunaczarskiego, jednego z heroldów tak zwanej klasowej kultury proletariatu, nie ustrzegł jednak Barkowej przed ostrymi atakami, z jakimi spotkał się zbiór jej wierszy wśród poetów i krytyków związanych z „Proletkultem”⁶. Młoda poetka nie uległa bowiem pokusie głoszenia kultu betonu, stali i maszyny, zachowała autentyczny liryzm wiersza, wytrwale broniła prawa do intymności przeżyć każdego „ja”, które nie chciało roztopiać się w hałaśliwie narzucanym „my”. Nic tedy dziwnego, że zwolennicy „proletkultowskiej” poezji (byli wśród nich, jak wiadomo, poeci: Aleksy Gastiew, Michał Gierasimow, Włodzimierz Kiriłłow, Wasyl Aleksandrowski) zarzucali Barkowej mistycyzm, estetyzm, indywidualizm, obojętność wobec ideologii proletariatu i tym podobne „grzechy”. I w rzeczy samej, jakże było pogodzić z kanonami „proletkultowskiej” poezji chociażby takie oto strofy Barkowej z wiersza *Pierwsza Golgota* (1921)?:

⁶ „Proletkult” (Proletarskaja kultura) – działająca w latach 1917-1932 masowa sowiecka organizacja kulturalno-oświatowa, dążąca do stworzenia „czystej” kultury proletariatu.

Пишу страдальческие строфы
 В страданьях первых, в первой мгле;
 Всхожу на первую Голгофу,
 Голгофу юношеских лет.

Ума и сердца странны чаянья
 И змеи лжи язвят язык.
 Ведь это памятник отчаянья –
 Стиха надтреснутого крик.

Первая Голгофа

Wewnętrzny dramat bohaterki wczesnych utworów Barkowej bardzo trafnie i obrazowo wyraża też wiersz *Zgubny kwiat* (1921), a zwłaszcza następujący jego fragment:

Я – женщина, твердый воин,
 А попала цветку во власть.

Губительный цветок

Nie sprawdziły się przewidywania Łunaczarskiego dotyczące literackiej przyszłości Barkowej. Nie pomogła jej i nie ustrzegła przed represjami nawet praca w redakcji bolszewickiego dziennika „Prawda”. Nie ujrzał światła dziennego przygotowany do druku w latach dwudziestych drugi zbiór jej wierszy, a w grudniu 1934 r. – już po pamiętnym Pierwszym Zjeździe Pisarzy Radzieckich – poetka została aresztowana na podstawie fałszywych oskarżeń. Tak zaczęła się jej już nie metaforyczna, lecz rzeczywista Golgota.

Po pierwszym aresztowaniu Barkowa spędziła pięć lat w karagandyjskim łagrze w okresie 1934-1939. Ponownie aresztowano ją w roku 1947 i zwolniono dopiero w roku 1956. Rok później znowu umieszczono ją w łagrze (agenci KGB znaleźli w jej listach jakieś „obciążające” materiały), skąd dzięki staraniom poety Aleksandra Twardowskiego udało się jej wrócić do Moskwy dopiero w roku 1965. Wtedy też została całkowicie zrehabilitowana. Ostatnie lata życia spędziła w niedostatku i zapomnieniu.

Anna Barkowa pisała wiersze do końca życia, nie wierząc w możliwość ich publikacji. Nie potrafiła nagiąć swego talentu do wymogów obowiązującej doktryny ideologicznej i pogardzała faworyzowanymi przez władze sowieckie koniunkturalistami, których nie brakowało wśród ludzi pióra.

Powrót Barkowej do czytelników mógł się dokonać dopiero po jej śmierci, kiedy to w roku 1988 pisma „Ogoniok” i „Raboczij kraj” zamieściły kilkana-

ście jej nieznanymi wierszami, zaś w dwa lata później wyszedł wspomniany już wybór poezji *Powrót (Возвращение)*.

Dzisiejszy czytelnik rozporządza na ogół skromną liczbą wierszy Barkowej z lat 1920-1934, czyli z okresu przed aresztowaniem. Z tych, które znalazły się w zbiorze *Powrót*, wyłania się chyba niepełny obraz ówczesnego świata młodej i wrażliwej autorki. Antyurbanistyczny i antyindustrialny jej wiersz *Przyszłość* (1921) stoi w wyraźnej, estetycznej i światopoglądowej opozycji wobec poezji „proletkultowców”, broni zagrożonej tożsamości każdego „Ja”:

...Нам люба тишина и ясность,
Мы лелеем слабое „я”,
Неизведанно злую опасность
Нам сулит дымовая змея.

Эти фабрики „я” раздавят,
Наше жалкое „я” слепцов, -
Впереди миллионы правят,
Пожалеют дети отцов.

Грядущее

Rozbrat między rewolucyjnymi ideałami młodości a istniejącą rzeczywistością pogłębiał się w poezji Barkowej z każdym rokiem. Człowiek w jej wierszach staje się drapieżnym zwierzęciem, o czym świadczy chociażby następujący liryk z roku 1925:

Пропитаны кровью и жёлчью
Наша жизнь и наши дела.
Ненасытное сердце волчьё
Нам судьба роковая дала.

Разрываем зубами, когтями,
Убиваем мать и отца.
Не швыряем в ближнего камень -
Пробиваем пулей сердца.

Jakże prawdziwie brzmiały w ówczesnej sowieckiej rzeczywistości pełne goryczy słowa w zakończeniu wiersza *Nienawiść do przyjaciela* (1927):

...Мы во имя шлем на плаху друга,
Истребляем дом свой и семью.
Ненависть к другу

Przerazający obraz odczłowieczonego człowieka nakreśliła Barkowa w następującym wierszu z roku 1932:

Существуют ли звёзды и небесные дали?
Я уже не могу поднять морду.
Меня человеком звали,
И кто-то врал, что это звучит гордо.
Создал я тысячи каменных и других поэм
Вот не этими лапами своими.
Сейчас я, как животное, нем
И забыл свое имя.
Я, наверно, скоро поверю в бога
Косматого, безлобого, как я сам.
Мне когда-то запретили строго
Поднимать глаза к небесам.
И всем завладело в человеке
Человечье жадное стадо.
Я сам из себя был изгнан на веки
Без жалости, без пощады.
А потом из человеческой кожи
Обувь шили непромокаемую, твёрдую.
...На небесах неужели как было, всё то же?
Я уже не могу поднять морду.

W wierszu tym zwraca uwagę wyraźna polemika z Maksymem Gorkim, którego wynoszono wówczas na piedestał jako wyraziciela nowej moralności i nowego „socjalistycznego humanizmu”. Jego słynne hasło „człowiek – to brzmi dumnie” jest w odczuciu poetki fałszem i cynicznym naigrawaniem się z człowieka w tym świecie, w którym zapanowała pogarda dla ludzkiej osoby.

Charakterystyczną cechą poezji Barkowej jest stała obecność w niej wyniesionych z dzieciństwa wartości chrześcijańskich. Przejawiają się one w sposób bardzo zróżnicowany. Towarzyszą mówiącemu „ja” w zmaganiach ze starym światem, w refleksji nad własnym życiem, a przede wszystkim zaś są punktem odniesienia w krytycznej ocenie popaździernikowej rzeczywistości społecznej w ojczyźnie, w której wyrzeczono się Boga.

We wczesnej twórczości Barkowej można doszukać się przejawów bogoburczej pozy młodej poetki. Jej manifestowanie było niewątpliwie ofiarą na wznoszonych wtedy bezbożnych ołtarzach bolszewickiej epoki. Świadczył o tym stylizowany na modłę ludową wiersz *Wiejska komunista* (1920), który nie wszedł do zbioru *Kobieta*. Przywiązana do wiary i starych zwyczajów

rodzina dziewczyny wygłasza w tym wierszu wobec niej następujące oskarżenia:

...Видно, нет в тебе уж девичья стыда.
 По собраниям ночки темны коротаешь ты,
 В божью церковь не заглянешь никогда.
 Насупротив божьей матери Казанской
 Ты повесила антихристов патрет,
 Скоро жить ты будешь вовсе по-цыгански.
Деревенская коммунистка

Wiersz ów kończy się repliką zbuntowanej dziewczyny, która głosi, że jest „wolną ptaszyną” i chce być z każdym dniem coraz gorliwszą bolszewiczką.

Manifestacją młodzieńczego buntu przeciw wierze były wiersze *Przestępczyni* i *Chrystus* ze zbioru *Kobieta*. W pierwszym z nich „ja” mówiące głosi „z zuchwałym szyderstwem na twarzy”:

Я – преступница; я церкви взрываю
 И у пламени, буйствуя, пляшу.
 По дороге к светлому раю
 Я все травы, цветы иссушу.

Престол Господень я возносила.
 Но пробил преступный час,
 И гнетущую небесную силу
 Я сбросила на камни с плеча
Преступница

Burzenie świątyń – zjawisko tak dobrze znane narodom zamieszkującym w ZSRR – zostało tu przedstawione jako tworzenie nowego raju i „kwitącego sadu („Расцветёт мой сад чудоцветный...”) oraz jako wyzwalenie człowieka od „przygniatającej siły niebios”. Trzeba jednak zauważyć, że bogoburcze działania, czyli burzenie świątyń – postrzegane są tu jako przestępstwa, zaś „ja” liryczne określa siebie w tytule mianem „przestępczyni”.

Na wnikliwą uwagę zasługuje wiersz pt. *Chrystus* (1921). Wydaje się on potwierdzać odchodzenie od wiary lat dzieciństwa, kiedy bliskie sercu imię Chrystusa kojarzyło się z dobrem, światłością i czułością:

Он ко мне приходил,
 Когда мой взор был ясен и чист.

По волосам моим рукой проводил
И был так нежен, легок, лучист.
Христос

Dawniejszym miłym i wzniosłym przeżyciom wiary przeciwstawiona zostaje jednak teraźniejszość z jej odmiennym światem doznań, z odczuciem zagubionej nadziei:

...А теперь в темноте моих глаз
Безнадежность нити безверья прядёт,
И дух любви иступленной угас,
И лучистый Христос не придёт.

.....
Христос лучистый и нежный ушёл,
Христос покорных печали людей.
Отсиял Его хитона шёлк,
Христа печали не найти нигде.

И те, кто предан Ему, тайком
Заходят в храмы вечерней порой...

Христос

W końcowej części wiersza poetka nakreśliła obraz zasmuconego Jezusa Chrystusa w pustej cerkwi, z której znika miłość i łaska:

...Странное виденье предо мной:
Бледный Иисус идёт к притвору.
В алтаре отворенном темно,
И темны, темны Христовы взоры.

Шёлк одежд Христовых потускнел,
Благостные руки опустились.
Я стояла смутно, как во сне...
Покидала храм любовь и милость.

Христос

Jeśli Chrystus Barkowej nie może być jednoznacznie zinterpretowany jako utwór przeniknięty duchem niewiary, to powstały w tym samym czasie wiersz *Nie żałuj dzwonów wieczornych...* (1921) zdaje się świadczyć o rozstaniu z wiarą w Boga i uznaniu za nadrzędne wartości, które tworzą ręce, duch i wola człowieka. Oto początkowy i końcowy fragment tego wiersza:

Не жале́й колоколов вечерних,
 Мой неверя́щий грустны́й дух.
 Побледневший огонёк задерни,
 Чтобы он навсегда потух.

На плиты храма поздно клониться,
 На победные башни посмотри.

.....
 Не жале́й колоколов вечерних,
 Ты иную найдешь красу
 В руках загрубелых и верных,
 Что, сгорая, солнце несут.

Odchodzeniu od wiary towarzyszy rezygnacja z właściwych kobiecie takich ludzkich wartości, jak marzenie, uczucie wstydu i czułość. Zostają one pogrzebane na cmentarzu, a na jego mogiłach odbywa się profaniczny taniec bohaterki, która zabiła w sobie i pochowała te przymioty kobiecego ducha. Ten wizerunek bojowniczkki nowych czasów nakreśliła Barkowa w wierszu *Cmentarz* (1922).

Wczesne utwory, które zawierał pochwalony przez Łunaczarskiego zbiór *Kobieta*, dają jednak dość jednostronny i niepełny duchowy portret poetki. Jak już wspomniano, w latach dwudziestych przygotowywała ona drugi zbiorek wierszy, któremu nie dane było dotrzeć do rąk czytelników. Najczęstszym motywem wierszy z tego okresu jest duchowe rozdarcie podmiotu lirycznego, rozczarowanie do gloryfikowanego wcześniej rewolucyjnego świata, tęsknota za utraconymi i odrzuconymi wartościami, które opromieniały dawniejsze życie. Świat przedstawiony ówczesnych utworów poetki jest okrutny i nie-ludzki, żyjący w nim człowiek zatracił ludzkie oblicze i upodobił się do zwierzęcia. Przyczyny tego triumfu zła doszukuje się poetka w wygnaniu Boga z człowieczego serca. Jest to prawie dosłownie powiedziane w następującym wierszu z roku 1931:

Смотрим взглядом недвижным и мертвым,
 Словно сил неизвестных рабы,
 Мы, изгнавшие бога и чёрта
 Из чудовищной нашей судьбы.

.....
 Нет ни бога, ни чёрта отныне
 У нагих обреченных племен,
 И смеемся в мертвой пустыне
 Мертвым смехом библейских времен.

Opanowanie człowieka przez zwierzęce instynkty tłumaczy poeta odejściem od Boga również w cytowanym już wierszu *Czy istnieją gwiazdy i nieba dal...?* Oto zawarte w nim wyznanie kosmatej istoty ludzkiej, która utraciła swe człowieczeństwo:

...Мне когда-то запретили строго
Поднимать глаза к небесам.
И всем завладело в человеке
Человечье жадное стадо.

Tęsknotę podmiotu mówiącego za starym światem, który zniszczyły burzliwe nowe czasy, wyraża wcześniejszy wiersz Barkowej *Stary Testament* (1928). W jednej z jego strof wypowiedziana została melancholijna refleksja tej oto treści:

...Раздавили силы могучие
Наш любимый ветхий завет.
Ветхий завет

Końcowa strofa tego wiersza jest tu bardzo ostrym oskarżeniem pod adresem nowego porządku moralnego:

...Отреклись от Христа и Венеры,
Но иного взамен не нашли.
Мы, упрямые инженеры
Новой нежности, новой земли.
Ветхий завет

A w dwa lata później powstał gniewny, demaskatorski wiersz, w którym „ja” liryczne miota się w bezsilnej rozpacz, „w piekielnym kręgu”, osaczone przez świat ślepy i ogarnięty ciemnością:

...Кругом темнота всё гуще,
Мир слеп.
Это мой хлеб насущный,
Хлеб.
За чертовой обедней..., 1930

Sensowność budowanego antyludzkiego ładu, który pochłonął wiele ofiar, zostaje przez poetkę zanegowana już na początku lat trzydziestych:

...С покорностью рабскою дружно
Мы вносим кровавый пай,
Затем, чтоб построить ненужный
Железобетонный рай.

Где верность какой-то отчизне..., 1932

W latach trzydziestych, w czasach panowania w ówczesnej poezji rosyjskiej urzędowego optymizmu, kiedy opiewano ZSRR jako kraj wolności, obfitości i powszechnego szczęścia, Barkowa charakteryzowała sytuację w swej ojczyźnie jako „diabelską mszę” (*чертова обедня*), „piekielny krąg” lub „mroczne piekło”. W tak urządzonym świecie życie staje się oczekiwaniem śmierci i towarzyszy mu rozpacz:

...Смертельный холод лют,
Удушлив темный смрад.
О, если б Страшный Суд!
О, если б мрачный ад!
.....
Забудь! О всём забудь!
Да будет персть легка.
Уж раздавила грудь
Предсмертная тоска.

Какая злая лень... 1929

Z innego zaś wiersza z tego okresu wyrывa się krzyk jeszcze bardziej rozpaczliwy:

...Ты жизнь моя, испорченный набросок
Великого творения, истлей!

Лирические волны, слишком поздно!..., 1930

A czym jest człowiek w tym nieludzkim świecie? Jest on postrzegany przez poetkę jako żyjący w kłamstwie, strachu i cierpieniu uczestnik „bezbożnych misteriów”:

...Живет за окованной дверью
Во тьме наших странных сердец
Служитель безбожных мистерий,
Великий страдалец и лжец.

Где верность какой-то отчизне...

Doświadczenia obozowe po aresztowaniu w roku 1934 wzbogaciły poezję Anny Barkowej nowymi przemyśleniami. Na krótko pojawi się w niej obraz mścicielki (*W baraku*), „mongolskiej carycy”, która pragnie urządzić krwawą ucztę swoim i wrogom, a później przebić się własnym mieczem. Ogrom triumfującego zła nie daje się objąć przez rozum, stąd myśli o ślepej, dzikiej azjatyckiej zemście.

Wszechmoc i wszechobecność zła nasuwa poetce porównanie codziennego życia w kraju z piekłem. Obraz otaczającego piekła nakreślony został w napisanym w łagrze w Karagandzie następującym wierszu z roku 1935:

Степь да небо, да ветер дикий,
Да погибель, да скудный разврат.
Да. Я вижу, о боже великий,
Существует великий ад.
Только он не там, не за гробом,
Он вот здесь окружает меня.
Горячее смолы и огня
Обезумевшей вьюги злоба⁷.

Porównanie sowieckiej rzeczywistości do piekła na ziemi wprowadziła też poetka do wiersza *Wiera Figner* (1950):

...Круг девятый Дантова ада
Заселила Советская Русь,
Вера Фигнер

Gorzki pesymizm pojawia się też w stworzonym przez poetkę obrazie człowieka w powojennych wierszach. Tym razem zostanie on porównany nie do kosmatego zwierzęcia z wilczymi instynktami, lecz do Judasza z gnijącym sercem, jak to widać w wierszu *Zakłócony rytm* (1954):

...А на белом тусклом снегу, погляди:
Такие черные тусклые люди.
И у каждого горькая гниль в груди,
И каждый подобен Иуде.

⁷ Cyt. ze wstępu L. Taganowa do zbioru *Возвращение*, s. 17-18.

Но эти Иуды не повесятся
 На дрожащей проклятой осине.
Ритм с переборами

Bohaterem wielu wierszy obozowych staje się Iwan, uosabiający cały naród rosyjski, na który spadły niezmierzone cierpienia. Iwan ów – jak wskazuje cytowany niżej fragment – żyje w świecie pełnym moralnego zepsucia i wszechogarniających zakazów:

...Туда – нельзя. Сюда – не пробуй тоже,
 И в стороны с надеждой не гляди.
 И тот квадрат какой-то огорожен:
 Работай, спи, и пьянствуй, и блуди.
Я не Иван-царевич..., 1954

Iwan – zbiorowy bohater Barkowej – nie wie i nie rozumie do czego dąży i komu służy, uświadamia sobie, że nie jest panem swego losu, lecz żalonym błaznem ("Стал шутом я"), dlatego w innym wierszu wyrzuca mu się z ust modlitewna skarga i prośba do Matki Bożej:

„...Богородица наша, владычица,
 Уведи нас с пути неправого!”
Воронье, 1954

Galerię postaci świata przedstawionego powojennych wierszy poetki tworzą też poddające się pokornie losowi staruchy i wiedźmy, których ironiczny chichot wywołuje wszechobecny w życiu triumf szatana (wiersz pt. *Ironiczny bies*, 1973).

Sfera chrześcijańskiego *sacrum* w poezji Barkowej jest stosunkowo uboga. Nie można przypisać tej poetce ducha głębokiej i żarliwej religijności. Należałoby tu raczej mówić o religijności utajonej, która nie jest otwarcie manifestowana. Poetka wyniosła z dzieciństwa znajomość wiary prawosławnej, chociaż trudno byłoby określić, czy była to głęboka znajomość i przywiązanie. W życiu dorosłym poddana była – podobnie jak całe współczesne jej pokolenie – silnej presji ateistycznej, która była częścią ideologii bolszewickiej (praca w redakcji dziennika „Prawda”). Szybko dostrzegła jednak jej destrukcyjne działanie na życie zbiorowe i duchowe oblicze jednostki. Ratunek przed moralną degradacją człowieka starała się znaleźć w powrocie do utraconych humanistycznych i religijnych wartości chrześcijaństwa. Apologia tych wartości rzadko wyrażana jest jednak bezpośrednio. Trudno wyrokować,

czy przyciszony głos poetki w sprawach związanych ze sferą życia religijnego jest przejawem słabej wiary, czy wymuszonej ostrożności i wieloletniego pobytu w ekstremalnych warunkach łagrowych, czy może selekcyjnych zabiegów wydawniczych (brak pełnego wydania utworów poetki). W każdym przypadku można mówić najpewniej o utajonej religijności poezji Barkowej, najczęściej wyrażanej pośrednio, poprzez ukazanie zaniku człowieczeństwa w człowieku w świecie bez Chrystusa. Ta zaś prawda stała się głównym motywem przewodnim wielu wierszy Anny Barkowej, które za jej życia nie mogły być drukowane w Rosji sowieckiej i nie dotarły też do wydawnictw emigracyjnych na Zachodzie.

РЕЛИГИОЗНОСТЬ УТАЕННАЯ (О ПОЭЗИИ АННЫ БАРКОВОЙ)

Р е з ю м е

Творчество Анны Барковой (1901-1976) принадлежит к так называемой лагерной поэзии. Поэтесса была впервые арестована в 1934 году, затем в послевоенное время она ещё двоекратно подвергалась аресту и провела в советских лагерях свыше двадцати лет своей жизни. В её поэзии уже в 20-ые годы отразилась опасность морального разложения личности, какую создавала тоталитарная советская система. Спасение перед моральным унижением человека она старалась найти в возвращении к утерянным ценностям христианской религии. Однако религиозность поэзии Барковой проявляется умеренно, можно здесь вернее говорить об утаенной религиозности, выраженной косвенно через указание зла господствующего в мире без Христа. Наиболее полный сборник поэзии Барковой *Возвращение* вышел в Иванове в 1990 году.